Nr 562. Kraków, Sobota 5 Grudnia 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoprasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Cesarskie podziękowanie.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 5 grudnia.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Jego Ces. Król Apost. Mość raczył wystosować następujące pismo odręczne:

Kochany bar. Bienerth! Łaska nieba pozwoliła mi razem z memi ludami po 60 latach obchodzić rocznicę dnia, w którym wstąpiłem na tron monarchii przodków. Do nieprzejrzanego szeregu dowodów miłości i przyjaźni przez długie lata, przyłączają się obecnie bezliczne manifestacye serdecznego przywiązania, które mi z powyższego powodu przypadają w udziale. — Z tego ponownie jasno przejrzałem, jak nierozerwalnemi są węzły, które wspólne szczęście i wspólne cierpienia nawiązały między księciem a ludem. Uroczystość chwili podniesioną została przez spostrzeżenie, jak żywem jest i z jak żywą emulacyą stworzone zostało dzieło miłości bliźniego, które działając, pełne błogosławieństw jeszcze dla późnych pokoleń głosić będzie o szlachetności założycieli.

Najczystszą radość jednakże zgotowało mi to, że stosując się do mego życzenia, w tak wielkiej mierze pamiętano o najbardziej potrzebującem pomocy ze wszystkich stworzeń ludzkich: o biednem dziecku. Jeżeli przez wielkoduszną ofiarę troska i nędza będą złagodzone i jeżeli łza niejednej z matek będzie otartą, to widzę w tem najcenniejszy owoc tego godnego pamięci roku.

Spostrzeżenie, że niewzruszona myśl dynastyczna ponad wszelkie różnice i przeciwieństwa zachowuje pojednawczą siłę, daje mi pewność, że te tak wspaniałe hołdy nie zbledną z dniem tym, ale żyć będą dalej w pamięci, jako znak widomy niezamąconej harmonii między moim domem a moimi ludami.

Wzruszony nowymi objawami dawno wypróbowanego i wiernego oddania dla mej osoby, wypowiadam wszystkim tym, którzy w tej uroczystości słowem i czynem współdziałali, serdeczne moje cesarskie podziękowanie i polecam panu podać to publicznie do wiadomości.

Wiedeń, 4 grudnia 1908 r.

Franciszek Józef m. p.
Bienerth m. p.

Polityka zagraniczna Włoch.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym. Podczas wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych sala i trybuny były przepełnione. Izba obradowała w dalszym ciągu nad polityką zagraniczną.

Minister spraw zagranicznych Tittoni zabrawszy głos, oświadcza, że dyskusya podobna jest w parlamencie konieczna, aby rozjaśnić zawikłaną w ostatnim czasie i zaniepokojoną opinię publiczną i dać parlamentowi możność, aby swem wotum zawyrokował nietylko o przeszłości, ale także dał silną dyrektywę na przyszłość. Dyskusya ta nie może zaszkodzić interesom Włoch.

Co się tyczy konferencyi, mającej nastąpić, to Włochy z tą samą swobodą, jak i inne mocarstwa, zjawią się na konferencyi. Dyskusya ta będzie miała i tę korzyść, że uniknie się iluzyi co do terytoryalnych odszkodowań, którychby konferencya nie zezwoliła.

W sprawie ostatniego konfliktu w wiedeńskim uniwersytecie, oświadczył minister, że może z powodu niego tylko ubolewać i ubolewa też żywo. Minister spraw zagranicznych nie może być obcym uczuciom narodu i nie może zapoznawać, że sojusz nie oznacza rezygnacyi z podnoszenia własnego głosu w sprawie niezawisłości. Jest rzeczą jasną, że Włochy formalnie nie mogą interweniować w kwestyach wewnętrznych Austryi.

Obu zaprzyjaźnionym i sprzymierzonym rządom wolno jest w drodze poufnej wzajemnie zwracać sobie uwagę na fakta, które mogą w obu ludach wywołać sympatyę albo też gniew. Mowca w stosownej chwili uczynił to, przyczem przekonał się o najlepszych dyspozycyach ze strony austro-węg. rządu, który w licznych oświadczeniach zapowiedział zarządzenia, jakie wymagają sankcyi parlamentu.

Następnie odpowiadał Tittoni na zarzuty, podniesione podczas dyskusyi, oraz omawiał kwestyę aneksyi. (Sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do następnego numeru. Przyp. red.)

Votum zaufania dla Tittoniego.

Rzym. W głosowaniu Izba przyjęła **297** głosami przeciw **140** rezolucyę dep. Fusinato, opiewającą, że **Izba pochwala zagraniczną politykę rządu.**

Mowa Fortisa.

Rzym. Dzienniki zajmują się wyłącznie onegdajszą mową deputowanego Fortisa, wygłoszoną w Izbie deputowanych. Mowa ta ma wielkie znaczenie i, jak się zdaje, zachwiała stanowisko Tittoniego. Powszechnie uderza, że prezydent gabinetu Giolitti w sposób ostentacyjny gratulował Fortisowi po jego mowie, a minister marynarki Mirabello uściskał go i ucałował, podczas gdy Tittoni siedział odosobniony na ławie ministrów. Owacya, jaką zgotowano Fortisowi po jego mowie, trwała około 10 minut. Mowa Fortisa była tylko formalną obroną trójprzymierza; właściwie przemawiał on przeciw trójprzymierzu, a głównie przeciw Austryi, której postawił niejako ultimatum, mówiąc, że albo Austrya zaprzestanie zbrojeń na granicy włoskiej i skieruje politykę na inne tory, albo Włochy wystąpią z trójprzymierza i będą się czuły wolne od wszelkich zobowiązań. Po tych słowach dodał, że jest za utrzymaniem trójprzymierza. Mimo to opozycya zgotowała mu olbrzymią owacyę.

Sytuacya międzynarodowa.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. „Wiener Alg. Ztg" donosi, że sytuacya międzynarodowa nieco się polepszyła i bojkot towarów austryackich trochę złagodniał. Dalej donosi ten dziennik, że Anglia podziela obecnie zapatrywanie Austryi co do bezpośredniego porozumienia między Austryą a Turcyą. Z Paryża donosi ten sam dziennik, że w ostatnich dniach zaszła żywa wymiana zdań między rządem rosyjskim a francuskim i że w tutejszych kołach informowanych słychać, iż w Petersburgu panuje przekonanie, że pokój zostanie zatrzymany.

Budapeszt. Dziennik „N. Pest.-Journal" omawia możliwość europejskich zawikłań i zaznacza, że w razie, gdyby Rosya wmieszała się wojskowo w zamieszki bałkańskie i groziła monarchii wojną, to Niemcy musiałyby zwrócić uwagę ros. cesarstwa, że w myśl przymierza będą bronić monarchii przeciw atakowi Rosyi. W tym wypadku musiałaby także Francya zadecydować, czy pragnie Rosyi pomagać, czy też nie. W pierwszym wypadku 13 miliardów rosyjskiej pożyczki byłoby zakwestyonowanych. Wzbranianie się Francyi niesienia pomocy Rosyi, naraziłoby na szwank wpływ Francyi. Francya jest wielce interesowaną w tem, aby unikać wojny. Wojna jest tylko możliwą, jeśli Francya jej zechce. Jeżeli Francuzi uważnie czytają traktat sojuszu z r. 1879, to przekonają się z niego, że cesarz Franciszek Józef dla Francyi więcej uczynił, aniżeli mógł uczynić car albo król angielski.

Artykuł kończy się następująco: „Francya musi współdziałać w akcyi, aby spowodować Austro-Węgry, by te bezwarunkowo jawiły się na konferencyi. Gdyby jednakże ostatni strzał na postrach pozostał bez skutku, gdyby także Austro-Węgry nie dały się nastraszyć i gdyby monarchia pociągnęła Serbię i Czarnogórę do odpowiedzialności, Francya musi ostrzegać i odradzać wojnę, w której ofiary w krwi i pieniądzach ona by specyalnie ponieść musiała.

Stanowisko mocarstw.

Londyn. Paryski korespondent „Daily Telegraph" twierdzi, że Rosya, Anglia i Francya chcą w Wiedniu poczynić przyjacielskie przedstawienia z powodu groźnych przygotowań wojennych Austryi na granicy Serbii.

Wiedeń. Do informacyi „Daily Telegraph" o interwencyi mocarstw w Austryi dodaje „N. Fr. Presse", że w tutejszych kołach informowanych o podobnym zamiarze mocarstw nic nie wiadomo.

Wiedeń. Słychać, że Niemcy i Włochy mają zamiar interweniować w Konstantynopolu w sprawie bojkotu towarów austryackich.

Austrya i Turcya.

Konstantynopol. Dziennik „Ikdam" zauważa, że ponieważ margrabia Pallavicini po ostatniem zapewnieniu wielkiego wezyra nie uczynił żadnych kroków, sprawa przedstawia się nieco lepiej. Stosunek Turcyi do Austryi jest szczerym. Do dwóch dni sytuacya dozna pełnego wyjaśnienia, a do tygodnia pertraktacye się rozpoczną.

Salonika. Tutejsi Młodoturcy zaprotestowali przeciw zamiarowi sfer rządowych w Konstantynopolu co do zagodzenia bojkotu towarów austryackich. Wczoraj niedopuszczczono znowu do wyładowania towarów z okrętu włoskiego i niemieckiego, ponieważ na okrętach tych znajdowały się także towary austryackie.

Budapeszt. Jeden z dzienników donosi z Konstantynopola, że służba austryackich urzędów pocztowych w Turcyi, których tam jest 30, zostanie z powodu bojkotu zwolniona ze swych obowiązków, a urzędy wkrótce zupełnie będą zniesione. Konstytucyjna bowiem Turcya wymaga, aby obce urzędy pocztowe w Turcyi zostały zniesione. Zniesienie austryackich urzędów pocztowych w Turcyi będzie pierwszą kompensatą Austryi dla Turcyi za aneksyę Bośni i Hercegowiny.

Włochy i aneksya.

Wiedeń. Odpowiedź króla Wiktora Emanuela na pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny, zapowiedziana na 2 grudnia, jeszcze nie nadeszła. Dzienniki zapewniają, że odpowiedź przyjdzie po ukończeniu dyskusyi nad polityką zagraniczną, toczącej się obecnie w Izbie deputowanych w Rzymie.

Z prasy rosyjskiej.

Petersburg. „Nowoje Wremia" występuje ostro przeciwko serbskiemu ministrowi spraw zagranicznych Milovanowiczowi, ponieważ ten oświadczył gotowość zadowolenia się odstąpieniem małego skrawka ziemi bośniackiej jako kompensatą za aneksyę Bośni i Hercegowiny. — „Nowoje Wremia" zarzuca Milovanowiczowi, że za taką drobnostkę chce sprzedać Serbię i wyraża nadzieję, że skupczyna to odrzuci. „Nowoje Wr." wątpi też, czy prawdziwem jest twierdzenie Milovanowicza, jakoby Izwolski zgodził się na uznanie aneksyi Bośni i Hercegowiny.

„Słowo" występuje przeciw Izwolskiemu, któremu zarzuca, że w chwili, w której Austryi grozi wojna domowa, on zachowuje się biernie i niezdecydowanie.

„Nowoje Wremia" ogłosiła wczoraj z okazyi jubileuszu cesarza austryackiego ostry artykuł, w którym zwraca się przeciw cesarzowi Franciszkowi Józefowi, a którego treści ze względu na ustawę prasową powtórzyć nie można.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Konferencya wojskowa.

Wiedeń. W konferencyi wojskowej, jaka się wczoraj w dalszym ciągu odbywała pod przewodnictwem cesarza, brali udział arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand, Eugeniusz i Leopold Salvator i minister wojny Schoenaich.

Starcia na pograniczu czarnogórskiem?

Wiedeń. Wobec ponownych doniesień dzienników węgierskich o napadzie żołnierzy czarnogórskich na patrol austryacką z Bilek, w czasie którego miał zginąć por. Treitler i 2 żołnierzy — ministerstwo wojny ogłasza, że powyższe wiadomości są nieprawdziwe i że żadne doniesienie o podobnych zajściach nie nadeszło. Ministerstwo zapewnia także, że Treitler umarł śmiercią naturalną.

Bojkot Austryi w Serbii.

Belgrad. Dzienniki agitują za nowym bojkotem radykalnym przeciw Austryi i zapowiadają, że bojkot ten rozpocznie się pierwszego stycznia 1909 roku i obejmie kupców i towary austryackie.

Stanowisko Pasicza.

Belgrad. Pasicz doradza, aby Serbia oświadczyła się przeciw konferencyi i aby teraz nie przyszło do wojny, albowiem Serbia nie jest do niej przygotowana, a konferencya — sądząc z informacyj, jakie Pasicz otrzymał — nie wypadnie na jej korzyść.

Akcya wolnomularzy serbskich.

Budapeszt. Członkowie loży wolnomularskiej w Belgradzie „Probatin" przybyli tu celem nakłonienia tutejszych przywódców wolnomularskich do wspólnej akcyi przeciw aneksyi Bośni i Hercegowiny. Starania ich pozostały jednak bez skutku.

Agitacya czarnogórska w Albanii.

Skutari. Czarnogórska agitacya wśród katolickiej ludności, jakoteż usiłowanie pozyskania przyjaźni tutejszych chrześcijan i mahometan, trwa dalej. Celem jej jest widocznie zapewnienie sobie sprzymierzeńców w razie wojennych komplikacyj z Austro-Węgrami, albo przynajmniej zasłonięcie swoich tyłów od Albanii. Do tego używani są dawni emigranci i zbiegowie, którzy w Czarnogórze doznawali szczególnej gościnności.

Budapeszt. Dzienniki zapowiadają na najbliższe dni interpelacye ze strony posłów partyi ludowej, ostro atakujące ministra spraw zagranicznych bar. Aerenthala.

Belgrad. Dzienniki z uznaniem podnoszą czynność posła Klofacza i wyrażają ubolewanie, że starania o przyjazd do Belgradu innych posłów słowiańskich, zwłaszcza posłów narodowościowych z Węgier, nie miały powodzenia.

Skutari. Jak donoszą z Czarnogóry, udało się Mahometan w dystryktach Antivari i Podgorica skłonić do służby wojennej. Mahometanie w Dulcigno odmówili przyjęcia broni, wskazując na dane swego czasu przyrzeczenie, że Mahometanie nie będą do służby wojskowej powoływani. Mahometanie grożą nawet emigracyą, gdyby miano obstawać przy użyciu ich do celów wojennych.

Konstantynopol. Przybył tutaj urzędnik serbskiego ministerstwa spraw zagranicznych Palajkovic, aby dać pewne wyjaśnienia co do serbskiego obrotu handlowego przez Saloniki, który ma być obecnie żywszym, oraz aby osiągnąć ułatwienie dla obrotu handlowego, jakoteż dla mającego wkrótce nastąpić transportu koni dla armii. Palajkowic był przyjęty przez wielkiego wezyra.

Położenie w Czechach.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Sądy doraźne w Pradze.

Praga. Z wielu miast w południowych Czechach donoszą, że z powodu zaprowadzenia w Pradze sądów doraźnych, wywieszono tam czarne chorągwie.

Praga. „Hlas Naroda" donosi, że sądy doraźne w Pradze będą zniesione w poniedziałek 7 b. m.

Zniesienie „barw" studenckich.

Praga. „Hlas Naroda" donosi, że zakaz noszenia kolorowych odznak studenckich będzie nadal utrzymany.

Berlin. Dzienniki donoszą, że niemiecki generalny konsul w Pradze domaga się od rządu austro-węgierskiego odszkodowania za straty, jakie niemieccy poddani ponieśli w Pradze podczas ostatnich zajść.

Berlin. Na niedzielę zwołano tu wielkie zgromadzenie akademickie dla zaprotestowania przeciw zajściom w Pradze. Dzienniki donoszą, że z Berlina i wielu innych miast niemieckich wysłano telegramy z wyrażeniem sympatyi do studentów niemieckich w Pradze.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów pos. Romańczuk wystąpił przeciw nie odczytywaniu wpływów na początku posiedzenia, uważając to za naruszenie regulaminu. Następnie oświadczył, że klub ruski nie będzie głosował ani za nagłością, ani za meritum prowizoryum budżetowego, a to nietylko ze stanowiska narodu ruskiego, lecz także ze stanowiska ogólnopaństwowego. Rusini chcą przez to zamanifestować, że rozwiązanie kwestyi narodowościowej jest potrzebne w całem państwie a nietylko w jednym kraju. Rusini nie mają zaufania do rządu. Samo zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania nie mogło jeszcze sprowadzić sanacyi, ponieważ ani narodowo ani indywidualnie nie ma równości w prawie głosowania, stworzono raczej tylko prawo pluralne, przyczem Izba z powodu zbyt wielkiej liczby członków jest ciałem nieudolnem. Rusini są w Galicyi zdani na łaskę drugiej narodowości mieszkającej w Galicyi. Wprawdzie tegoroczna sesya sejmowa w Galicyi przeszła spokojnie, ale tylko dlatego, ponieważ nie było kwestyj spornych na porządku dziennym, z wyjątkiem wniosku o rozszerzenie autonomii krajowej, który w ostatniej chwili uchwalono. Mowca spodziewa się jednak, że rząd tej uchwały sejmowej nie przedłoży do sankcyi. Rusini są gotowi do zgody, jednak pod warunkiem, że administracya będzie sprawiedliwa i wolna od samowoli.

Pos. Malik imieniem Wszechniemców protestował przeciwko tworzeniu włoskiego uniwersytetu, oraz omawiał zajścia w Lublanie, oświadczając, że rząd, który nie znalazł środka przeciw bojkotowi tureckiemu, oburza się na bojkot Niemców w Lublanie. Następnie omawiał zajścia w Cilei, podnosząc, że podobne stosunki nie mogą być cierpiane tembardziej, że Czesi i Słowieńcy bez ogródek w krytycznym czasie sympatyzują z Serbami. Wreszcie występował za upaństwowieniem kolei południowej i wydaniem pragmatyki służbowej.

Pos. Wolff oświadczył, że pierwszym obowiązkiem parlamentu ludowego jest zniesienie paragrafu 14. Współdziałanie Niemców i Czechów w trwałym rządzie jest niemożliwem z powodu dyametralnych narodowych życzeń i żądań. Żądania Czechów muszą być załatwione, ale nie w myśl czeskiego prawa państwowego, lecz w myśl utrzymania czysto niemieckich obszarów językowych przy zapewnieniu praw kulturalnych i narodowych mniejszości. Zwłaszcza w siedzibie najstarszego niemieckiego uniwersytetu w Europie, t. j. w Pradze, nie dadzą się Niemcy przez Czechów wypędzić.

Mowca omawia zajścia praskie, czyniąc rządowi zarzut, że tak spokojnie i długo przypatrywał się brutalnemu terorowi czeskiego motłochu, aż ekscesa przybrały antydynastyczny charakter i dopiero wówczas proklamowano sądy doraźne, które na razie poskutkowały, jednakże byłyby zbytecznemi, gdyby władze państwowe udzieliły Niemcom wcześniej należnej ochrony i zagroziły ostremi zarządzeniami. Co się tyczy stanowiska niemieckich radykałów do rządu, to zawisłem ono będzie od stanowiska rządu do żądań niemieckich, a zwłaszcza od tego, jak wypadnie ustawa językowa i zapowiedziany przez rząd podział okręgów.

W sprawie aneksyi podnosił mowca, że kwestya ta wysunęła na pierwszy plan południowosłowiańską kwestyę i czyni rozwiązanie jej nieuniknionem. — Kwestya południowo-słowiańska będzie mogła być jedynie z niemiecko-narodową kwestyą rozwiązaną. Mowca ufa, że rozwiązanie tej kwestyi nie może wypaść przeciw Niemcom.

Na tem obrady przerwano.

Interpelacye.

Między interpelacyami odczytanemi na końcu posiedzenia znajduje się: interpelacya pos. Krempy do kierownika ministerstwa sprawiedliwości w sprawie postępowania radcy sądu Fornelskiego w Nisku, interpelacya pos. Głąbińskiego, Łuszczkiewicza, Bataglii i tow. do kierownika ministerstwa skarbu i kolei w sprawie sprzedaży soli w Galicyi. Interpelanci zapytują, czy kierownicy obu ministerstw gotowi są wydać rozporządzenia, któreby spowodowały istotną poprawę jakości sprzedawanej w Galicyi zachodniej soli kuchennej, poczynić przygotowania dla możliwie szybkiego rozszerzenia kopalni w Wieliczce, zniżyć taryfy kolejowe dla przewozu soli na korzyść krajowej administracyi sprzedaży soli, w końcu, czy gotowi są znieść sprzedaż soli c. k. kolei państwowych i całą sprzedaż w Galicyi przekazać Wydziałowi krajowemu? Pos. Staruch wniósł interpelacyę do ministra sprawiedliwości w sprawie konfiskaty Nru 10 wychodzącego w Wiedniu pisma „Wohlstand für Alle". Dr Baczyński wniósł interpelacyę do kierownika ministerstwa sprawiedliwości w sprawie konfiskaty Nr 92 lwowskiego dziennika „Diło", pos Ostapczuk wniósł interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nieprzestrzegania uchwał Izby co do popierania miejscowości w powiatach zbaraskim i brzeżańskim dotkniętych przez klęski elementarne.

O pobicie pos. Klofacza.

Pos. dr. Kramarz zabrawszy głos w zapytaniu do prezydenta powiedział: Wczoraj wydarzył się wypadek, który zmusza mnie do wystosowania w imieniu wszystkich posłów czeskich zapytania do prezydenta. Ze sprawozdań dzienników wynika, że poseł Klofacz w „Rathhauskeller" czynnie został zaatakowany. (Głosy na ławach czeskich: „Pos. Slama także!") Stało się to po mowie obecnego posła na Sejm dolno-austryacki Schneidra. W jakim stanie wyżej wymieniony poseł znajdywał się, o tem nie chcę tutaj szeroko mówić, jedynie chcę stwierdzić, że poseł ten podburzył gości w „Rathhauskeller" przeciw Klofaczowi, a ci chętnie poszli za jego wezwaniem, nie ograniczając się jedynie do występowania przeciw Klofaczowi, gdyż wołali także „Precz z Czechami!" Także czeskich kolegów Klofacza, którzy wraz z nim tam się znajdowali, obrzucono rozmaitemi przedmiotami. (Okrzyki: Szklankami!)

Pos. Slama: „Zostałem oblany!"

(Głosy: „Słuchajcie! słuchajcie!)

Pos. Kramarz: Według naszego zapatrywania, jest najwyższym obowiązkiem tych, którzy są odpowiedzialni za utrzymanie porządku w Wiedniu, w tym wypadku interweniować i wszystko uczynić, aby podobne sceny się nie powtórzyły w tak poważnym czasie, w którym doszliśmy do objawów, jakich widownią była Praga. W chwili, kiedy opinia publiczna jest i tak już podrażnioną, mojem zdaniem, jest wprost zbrodnią postępować w podobny sposób (Potakiwania na ławach czeskich). Podobne postępowanie wiedeńskiej ludności wobec posłów czeskich oddziała na Pragę z pewnością.

Lecz nie chodzi tutaj tylko o obowiązek, jaki stolica państwa i rezydencya wobec ludów tego państwa ma spełnić. Jeżeli Wiedeń pragnie być stolicą parlamentu, to musi wszystko uczynić, aby posłowie w Wiedniu swobodnie mogli swe przekonania objawiać, aby nie groziło im niebezpieczeństwo i w restauracyach (Oklaski na ławach czeskich). W chwili, kiedy posłowie czescy w Wiedniu nie będą się mogli czuć bezpiecznymi, skończy się także i ten parlament. (Ponowne oklaski i brawa u Czechów). Z wielką przyjemnością i tak nie jeździmy do Wiednia. Jeżeli tutaj nadto grozić nam będzie niebezpieczeństwo, to za te wypadki będą odpowiedzialni ci, którzy będą mieli śmiałość ludność stolicy podjudzać do podobnych czynności. Chodzi tu o prawo swobodnego objawiania zdania, a nie o to, jakie przekonania zostały wypowiedziane, każdy zaś wie, że z politycznemi przekonaniami posła Klofacza się nie zgadzam.

Pozwalam sobie dlatego do p. prezydenta wystosować zapytanie, czy gotów jest nietylko u burmistrza miasta Wiednia, ale także u rządu w tym duchu interweniować, aby podobne wypadki się nie powtórzyły.

Prez. Weisskirchner oświadcza, że kwestya, którą dr Kramarz poruszył, nie podpada pod kompetencyę Izby posłów; dla załatwienia tej sprawy przedewszystkiem jest powołany burmistrz Wiednia. Prezydent zawiadomi burmistrza o zapytaniu Kramarza i sądzi, że burmistrz już na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej będzie mógł przedłożyć odpowiednie sprawozdanie o zajściach onegdajszego wieczora. Według urzędowego sprawozdania, jakie prezydent otrzymał, demonstracya nie zwracała sie przeciw czeskiemu narodowi, lecz tylko przeciw osobie pos. Klofacza. (Oklaski, ożywione sprzeciwy i długotrwałe przerywania ze strony czeskich radykałów).

Na tem zakończono posiedzenie. — Następne dziś o godz. 10 przed południem z porządkiem dziennym poprzedniego posiedzenia.

Sytuacya.

Wiedeń. W kołach poselskich panuje przekonanie, że przed świętami zostanie załatwione tylko prowizoryum budżetowe, a ustawa o aneksyi przyjdzie na porządek dzienny dopiero po świętach, ewentualnie zawotowaną zostanie gabinetowi parlamentarnemu. W celu utworzenia takiego gabinetu toczą się znowu rokowania. Chodzi o wynalezienie sposobu dla osiągnięcia zawieszenia broni między Niemcami a Czechami, aż do uchwalenia ustaw odnoszących się do ugody czesko-niemieckiej. Uważają za możliwe, że koalicya przyjdzie do skutku. Rokowania są w toku i choć żywot ich niepewny, powodzenie nie jest wykluczone. Tem też tłomaczy się to, że „N. Fr. Presse" występuje przeciw utworzeniu nowej koalicyi i oświadcza się za gabinetem urzędniczym.

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów przyszło ponownie do burzliwych zajść. Z powodu interpelacyi Kramarza i odpowiedzi Weisskirchnera, obraźliwej dla Klofacza, po tej odpowiedzi przez długi czas panowała wrzawa. Słychać było tylko trąbki i świstawki, jak na początku posiedzenia.

Po zamknięciu posiedzenia posłowie słowieńscy pozostali długi czas w sali i krytykowali za stanowisko zasadniczego oświadczenia Weisskirchnera.

TELEGRAMY

z dnia 5 grudnia.

Wiedeń. Komisya, wybrana w sprawie służby państwowej, ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym Prohaskę, wiceprezesami posłów Germana, Moraczewskiego i Pachera; wśród sekretarzy znajduje się także pos. Biały.

Wiedeń. Wczoraj udała się deputacya urzędników pocztowych do kierownika ministerstwa handlu w sprawie polepszenia stosunków awansu asystentów i oficyałów pocztowych.

Gdansk. Tutejsze warsztaty okrętowe otrzymały rozkaz jak najspieszniejszej budowy sześciu łodzi podwodnych. Robotników zniewolono do ścisłego utrzymania w tajemnicy szczegółów budowy. Dla kogo są te łodzie zamówione, nie wiadomo.

Strajk górniczy na Górnym Śląsku.

Berlin. Z Wrocławia donoszą, że wśród robotników górniczych na Górnym Śląsku szerzy się agitacya, celem ogłoszenia generalnego strajku dla uzyskania państwowej ustawy górniczej.

Z uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń. Deputacya studentów polskich była wczoraj u prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego z prośbą o przedsięwzięcie akcyi u Wydziałów krajowych i Sejmów słowiańskich, w celu utworzenia już po świętach osobnej mensy akademickiej słowiańskiej, oraz o uzyskanie od rządu środków na ten cel. Dr Głąbiński przyrzekł poczynić w tym kierunku odpowiednie kroki i porozumieć się z innemi stronnictwami słowiańskiemi.

Zajście z pos. Klofaczem.

Wiedeń. Wczoraj na posiedzeniu Rady miasta dr Lueger złożył oświadczenie, że zajście z pos. Klofaczem nie było skierowane przeciw narodowi czeskiemu, lecz osobiście przeciw Klofaczowi.

Zagadkowe zajście w pałacu arcyksiążęcym.

Budapeszt. Dzienniki przynoszą pogłoskę o zajściu, które się rozegrało w rodzinie arcyks. Józefa, podobno ciężko chorego. — Mianowicie w jego pałacu miało się wydarzyć coś takiego, co wymagało interwencyi policyi. Policya odmawia jednak wszelkich wyjaśnień. — Słychać, że w pałacu przyszło do osobistego zajścia między arcyks. Józefem a jednym z jego podwładnych. Zajście to miało podobno gwałtowny przebieg.

Odnawianie floty rosyjskiej.

Berlin. Dzienniki donoszą, że koło Elbing w warstatach okrętowych otrzymano zamówienie na budowę pięciu wielkich parowców dla Rosyi. Okręty te mają być w ten sposób zbudowane, aby mogły służyć jako okręty pasażerskie a w razie potrzeby jako krążowniki.

Zamach na Muhira paszę.

Konstantynopol. Zamach na Izmail Muhira paszę wykonali dwaj oficerzy, wywabiwszy Muhira na ulicę sfałszowanym listem ministra wojny. Na ulicy dali do niego ośm strzałów rewolwerowych.

Z Chin.

Pekin. Pet. ag. tel. donosi: Przedwczoraj odbyła się tu w uroczysty sposób koronacya nowego cesarza.

Koncert pani Ireny Abendroth.

Załujemy szczerze, że nie mamy opery, zawsze, wczoraj zaś żałowaliśmy szczególnie. Pani Abendroth nie mogła zmienić na jeden wieczór całej swojej natury artystycznej, zmieniła więc estradę na scenę bez dekoracyj. Że jest artystką wysokiej miary, wystarczy na stwierdzenie sam fakt długoletniego należenia do opery drezdeńskiej. Na estradzie pojawia się bardzo rzadko, na polskich zaś prawie nigdy. Pani Abendroth należy do śpiewaczek, u których dwa odległe rodzaje wokalnych kwalifikacyj schodzą się na wyżynie artystycznej możności; ceniona śpiewaczka jest bowiem mistrzynią w koloraturze, charakterem zaś głosu wkracza w sferę zadań śpiewaczek dramatycznych. Stosownie do tych danych umieściła pani Abendroth w programie utwory, w których technikę swego gibkiego głosu mogła w całej pełni okazać (Bellini, Mozart, Jornelli), zakończyła zaś koncert wytężającą, rozległą aryą Aldony z „Konrada Wallenroda“ Żeleńskiego. Pieśni, i to polskiej tylko, przeznaczyła pani Abendroth numer środkowy. Prościutkie pieśni Świerzyńskiego, Noskowskiego i Niewiadomskiego, wszystkie odśpiewane bardzo szlachetnie, nie miały w sobie tyle artyzmu, ile dodane przeróbki pieśni pod-krakowskich. Szkoda, że z pieśni Niewiadomskiego nie śpiewała pani Abendroth n. p. „Markizy“ i przed „Jankiem“, w zupełnem przeciwieństwie do tekstu tej pieśni, musimy zamykać drzwi, przynajmniej sal koncertowych... Widać, że pani Abendroth jest w kontakcie bardzo małym z muzyką polską. Darujemy także chętnie na rzecz śpiewaczek amatorskich, umilających imieniny różnym ciociom, takie pieśni, jak „Recepta na całusy“, lub inne takie Kratzery.

W koncercie współdziałała orkiestra 13 p. p. pod kierownictwem p. kap. Hocka. Obok akompaniamentu w kilku aryach, grano mało u nas słyszane, ale za to bardzo wątpliwej wartości utwory Godarda i nawet Bizet'a. *zwi.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 5 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Sabby opata.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 12, zachód o godz. 3 min. 37; długość dnia godzin 8 min. 12.

Teatr miejski w Krakowie: „Klub Ibsena“ Shawa.

Teatr ludowy „Kinematograf“.

Uniwersytet ludowy: wykład prof. J. Grzybowskiego p. t. „Skorupa ziemska i zjawiska w niej występujące“ o 7 wiecz.

Odczyty: w „Kółku historyków“ p. Dudy; „Zajęcie polskiego Pomorza przez Krzyżaków“ o 6 wiecz.; w „Kółku filozoficznem“ p. Chojeckiego „O pragmatyźmie“ o 5 popoł.; w „Kółku przyrodników“ dra Kiernika „O sztucznem krzyżowaniu grup zwierzęcych“.

Uroczystość św. Mikołaja: w „Resursie urzędniczej“ o 5 pop.; w „Klubie pocztowym“ o pód do 6 wiecz.

Walne administracyjne posiedzenie członków Akademii umiejętności o 11 przedpoł.

Przedstawienie kinematogoaficzne w cyrku Edisona na dochód przytuliska woteranów z 1863 r. o pół do 8 wiecz.

Zebranie „Akad. związku sportowego“ w sali 39 uniwersytetu o 5 popoł.

Konstytuujące zebranie „Kółka dramatycznego“ Ogniska nauczycielskiego w lokalu własnym“.

Teatr miejski we Lwowie: popoł. o g. 3 dla młodzieży „Intryga i miłość“; wieczór „Madame Butterfly“.

Wielka loterya fantowa na dochód domu Stowarzyszenia nauczycielek, odbędzie się dnia 8 bm. o g. 3-ciej po południu w salach Starego Teatru, urozmaicona produkcyami orkiestry 13 p. p. — Loterye Stowarzyszenia, urządzane staraniem Komitetu pań krakowskich, zyskały sobie powodzenie w naszem mieście. W ubiegły czwartek odbyło się ostatnie zebranie, na którem ułożono bardzo urozmaicony program. Bufet hojnie zaopatrzony znajdować się będzie w bocznej sali. Przyjęły w nim udział pp.: prezydentowa Leowa, A. Giełgudowa, Wincentowa Zakszewska, Maryanowa Zdziechowska, E. Darewska, Prószyńska, Mierzejewska, Janowa Federowiczowa z córką, Marya Kantakowa, Józefowa Grodyńska, Michałowa Śliwińska, Ludomilowa Korczyńska, Michałowa Chylińska, Eugeniuszowa Borzęcka, Józefowa Krzeszowa, Mieczysławowa Dembowska z córką, Kazimierzowa Smolarska, Wanda Pniewska, Marya i Aleksandra Sołtysikówne. Stoły z artykułami spożywczemi objęły: (I) pp. pp. Meyrowa z córką i panną Stryjeńską, Rudolfowa Ottmanowa z córką, Włodzimierzowa Ottmanowa, panna Irena Rużycka; (II) p. Joanna Pogonowska i pp. Nauczycielki szkół miejskich. Św. Mikołaj przybędzie z mnóstwem niespodzianek, które grzecznym dzieciom rozdawać będą pp. Nauczycielki.

Stoły z fantami objęły:

1) Pp. Władysławowa Poźniakowa, Stanisławowa Poźniakowa, Ernestyna Friedberg, Iza Poźniakówna. 2) Pp. Wanda Pollerowa z pannami: Józefą i Anną Georgeon, Edmundowa Fischerowa. 3) Pp. Adamowa Krzyżanowska, Kazimierzowa Pszornowa, pna Janina Gołkowska. 4) Pp. Stanisława Heumann, Aleksandra Rutowska, panny Marya i Róża Lubieńskie, ks. Róża Ponińska, Marya Świderska, Helena Ambrożkiewiczówna. 5) Stół bośniacki pp. drowa Nieciowa z córkami, Emilia Lambertowa z panną Zofią Borecką, Władysławowa Bukowska z córką. 6) Stół artystyczny pp. Walentowiczowa, Uhmowa, Kazimierzowa Kumaniecka, Jadwiga Chwalibóg.

Poczta z lotnym korpusem listonoszów pp. Sławomirowa Odrzywolska z córką, Marya Dargunowa z córką. Kosz szczęścia p. Wanda Jawornicka z pannami: Kazackiewicz, Pancerzyńską i Tarczałowską. Stół z kwiatami i owocami: pp. Atala Kopffowa, Józefowa Sędzielowska, Jerzowa Matejkowa, Jadwiga Czechowiczowa, panny Klara i Zofia du Vall, Helena Günther, Helena Schönborn.

Bilety wstępu na salę i na galeryę sprzedawać będą pp. Wanda i Marya Eljasz-Radzikowskie, Helena Makarewiczowa, Leontyna Owczarkiewicz, Marya Ganszerowa, Barbara Dąbrowska.

Datki pieniężne i fanty przyjmuje p. E. Stypkowska (ul. Karmelicka l. 36) od godz. 11 do 1 i od 3 do 6.

Kolejowa fundacya jubileuszowa. Kółko teatru amatorskiego Resursy urzędniczej ofiarowało się odograć jednę z najlepszych rzeczy swego repertuaru na wyłączny dochód fundacyi jubileuszowej na cele opieki nad dziećmi funkcyonaryuszów kolei państwowych.

W tym celu danem będzie w Resursie urzędniczej (ul. św. Jana Nr 6) w dniu 8 b. m. przedstawienie amatorskie, mianowicie pełna humoru komedya Blumenthala i Kadelberga „Kozioł ofiarny“ w przekładzie Sacharowskiego. Wspomniane Kółko teatru amatorskiego cieszy się uznaniem, można się więc spodziewać licznego napływu gości tem więcej, że każdy, przyczyniając się do powiększenia pożytecznej fundacyi, będzie mógł spędzić wieczór wesoło.

Bilety są do nabycia w Dyrekcyi kolei państw. (pl. Matejki 2) u sekretarza dra Spitzera od g. 9—12 i 3—6 wieczorem, oraz w Resursie urzędniczej u sekretarza p. Sulimirskiego od 7—9 wieczorem, mianowicie: Krzesła pierwszorzędne 2 K, drugorzędne po 1 K 50 hal., galerya po 1 K i 50 hal.

Z Tow. muzycznego. Koncert Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. Dyrekcya uprasza członków czynnych o stawienie się na próbę chóru mięszanego w soboty i środy o g. 6 wiecz.

W Kole artystyczno-literackiem i Klubie prawników odbędzie się z powodu wystawienia „Nocy listopadowej“ St. Wyspiańskiego, towarzyskie zebranie wraz z wspólną wieczerzą w poniedziałek dnia 7 b. m., dla uczczenia artystów i artystek teatru krakowskiego, biorących udział w tem przedstawieniu. Początek o godz. 9.

Odczyty Cezarego Jellenty. W poniedziałek d. 7 b. m. o godz. 6 wieczór p. Cezary Jellenta wygłosi w sali Kopernika w „Collegium Novum“ odczyt publiczny p. t. „Etyka pożytku i szczęścia (utylitaryzm i hedonizm współczesny)“, staraniem Czytelni akademickiej im. Adama Mickiewicza. We wtorek d. 8 b. m. o godz. 5 wieczorem w tejże sali p. Jellenta wygłosi odczyt p. t. „Filozoficzne wpływy w muzyce współczesnej“, staraniem Koła filozofów U. J. — Bilety na każdy odczyt osobno, po 2 kor., 1 kor. i 50 hal. do nabycia wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego w Rynku głównym, linia A-B.

Z uniwersytetu. Panna Justyna Korczyńska, rodem z Rzeszowa, otrzymała wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Wyścigi konne w Krakowie. Sekretaryat wyścigów konnych zawiadamia właścicieli koni wyścigowych, żedo biegu odbyć się mającego w czerwcu. „Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial Stakes“ z dotacyą 5000 K, otwartego dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem francuskich, o mecie 1200 metrów, można konie zgłaszać do 15 b. m. do g. 8 wieczór w kancelaryi wyścigów konnych (ul. Wolska, l. 40). Warunki innych biegów zostaną w swoim czasie ogłoszone.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Jacentemu Sikorze z Bronowic, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa, składali zeznania świadkowie, którzy padli jego ofiarą, oraz funkcyonaryusze żandarmeryi i policyi, którzy z oskarżonym w czasie swego urzędowania mieli styczność. Następnie przewodniczący odczytał szereg aktów, odnoszących się do osoby J. Sikory, z których okazało się, że Sikora był już kilkanaście razy karany za różne występki, w tem dwuletniem więzieniem na Wiśniczu za zbrodnię kradzieży. Po przemowach prokuratora i obrońcy, zabrał głos Sikora zwracając się z prośbą do trybunału i sędziów przysięgłych o względność przy wyroku, zapewniając, że z całych sił starał się będzie unikać występków, które dotychczas popełniał z braku pracy i środków pracy.

Sędziowie przysięgli z ośmiu pytań, odnoszących się do zbrodni nałogowego oszustwa, odgrażania się władzy i fałszywego meldowania się, 7 pytań zatwierdzili większością głosów, pytanie zaś ósme, odnoszące się do włóczęgostwa, większością głosów zaprzeczyli. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych, uwzględniając okoliczności łagodzące, podane przez obrońcę i prokuratora, wydał wyrok, skazujący Sikorę na 2 i pół roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąc.

Sikora na zapytanie przewodniczącego, czy wyrok przyjmuje, odpowiedział rozżalony: „Mogliście mnie panowie skazać raz na zawsze“. Następnie oświadczył, że po odbyciu kary znowu zasiędzie na ławie oskarżonych, gdyż policya nie da mu spokoju i uczciwie pracować nie pozwoli, szykanując i dozorując go na każdym kroku. „Gdy wyjdę z łopatą pod Sukiennice na robotę — rzekł — to mnie zaraz w pierwszy dzień zaaresztuje agent jako podejrzanego“. — Przewodniczący i obrońca uspokajali skazanego, że po odbyciu kary, jeżeli tylko się poprawi i drogą uczciwą postępować będzie, policya do niego zupełnie nie będzie się mieszać. — Oskarżony wyrok przyjął.

Bankructwo. Wczoraj aresztowała policya krakowska Izraela Ringera i Efroima Horowitza, właściciela dużego sklepu z przyborami piśmiennemi przy ul. Grodzkiej l. 34 w Krakowie. Aresztowanie nastąpiło na żądanie kilku wierzycieli, którym właściciele sklepu wzbronili się wypłacać zaciągnięte zobowiązania materyalne, zasłaniając się bankructwem. Według zeznań Ringera i Horowitza w policyi, aktywa ich mają wynosić około 100.000 K, podczas gdy passywa mają przenosić 170.000 K, t. j. niedobór obejmowałby kwotę około 70.000 K. Obaj podają za przyczynę bankructwa mały ruch w sklepie, nadużycia personalu sklepowego, różne nieszczęścia rodzinne i t. d. Ponieważ wierzyciele twierdzą, że powyższe fakta są nieprawdziwe, i zarzucają Ringerowi i Horowitzowi lekkomyślną krydę, sprawa będzie przedmiotem śledztwa karnego. Wczoraj przez całe popołudnie i wieczór trwało przesłuchiwanie współwłaścicieli sklepu, pod kierunkiem radcy polic. Swolkiena.

Kradzieże. Do dyrekcyi policyi doniósł Antoni Kowalski, ślusarz ze Lwowa, że dziś skradziono mu na dworcu kolejowym w Krakowie pugilares z kwotą 87 K i biletem jazdy do Lwowa. — Przy ul. Berka Joselowicza dostali się jacyś nieznani na razie sprawcy do mieszkania p. Gizeli Eichhorn, i skradli jej pościel wartości około 200 K.

Pożar w Kruszynie. Pisma warszawskie donoszą: W majątku ks. Lubomirskich, Kruszynie, w tych dniach wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych. Między innemi spłonęło 12 koni wyścigowych.

Cholera w Petersburgu. Z Petersburga telegrafują: W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę 26 osób, zmarło 4.

Odznaczenia. „Wiener Ztg“ ogłasza, Cesarz rozporządzeniem z d. 29 listopada b. r. nadał tytuł i charakter radców dworu z uwolnieniem od taksy profesorowi zwyczajnemu uniwersytetu lwowskiego dr. Władysławowi Abrahamowi i dr. Bolesławowi Rodziszewskiemu, zwyczajnym profesorom uniwersytetu w Krakowie dr. Bolesławowi Ulanowskiemu, dr. Tadeuszowi Browiczowi i dr. Karolowi Olszewskiemu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: radca sądu Ludwik Klemensiewicz z Biecza, Józefa Wójcik z Tropiszowa (Król. Pol.). Marya Kuczewska z Zakopanego, Marya Popławska z córką z Dębiny Damszynieckiej (Podole ros.), Helena Załęska z Latawy (Podole rosyj.), Władysław Hertz z Granicy, Wanda Szyckus z Granicy, Wacław Młodzicki z Krakowa, Władysław Trzeciak z Jurkowa, Bronisław Bobkiewicz z Krakowa, Władysław Foltynowicz z Pleszewa, (Król Pol.), Stefan Gutowski z Bochni, Wacław Cieboszewski z Warszawy, Helena Świerczewska z siostrą ze Lwowa, Helena Michalik z Rychwałdu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 4 grudnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-proc. 260·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 250·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 249·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 233·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 91·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 458·—. Clary 40 zł. m. k. 140·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61·50. Ofen 43 zł. 213·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·67. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salm 26 zł. m. 222·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 106·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 170·10. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—.

Berlin 4 grudnia. Austryackie banknoty 85·40. rytus —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.